

Tadeusz Hubert Jakubowski

Przelewanie

Przegląd Pruszkowski nr spec., 93

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ HUBERT JAKUBOWSKI

Matura 1950

PRZELEWANIE

Nasz kolega po usłyszeniu wywiadu z celebrytką, z wielką gwiazdą show biznesu, oniemiał ze zdziwienia. Zdanie: „gdy spotykam jakieś wydarzenie, to PRZELEWAM je na papier” przypomniało mu lata spędzone w szkole.

W tym momencie poczułem się o dziesiątki lat młodszy. Przypomniała mi się Pani profesor Stanisława Ostrowska, nasza polonistka w liceum ogólnokształcącym im. Tomasza Zana w Pruszkowie, Stasia – tak o niej mówiliśmy – z całą bezwzględnością zwalczała „przelewanie” na papier. Jeśli któryś z nas napisał w wypracowaniu domowym lub na klasówce, że „poeta przelewał swoje myśli na papier”, to dwóję miał, jak w banku. Jeśli chciał się jeszcze bardziej wykazać i napisał, że „poeta przelewał swoje myśli na papier i składał je na ołtarzu ojczyzny”, to tę samą dwóję miał na szynach. Niektórzy szli jeszcze dalej i wyręczając poetę składali jego myśli na ołtarzu umiłowanej lub umęczonej ojczyzny, co powodowało jeszcze większą irytację naszej Stasi.

[Tadeusz nie ujawnił nazwiska tej celebrytki. Zakończył wspomnienia: „To nie jej wina, tylko tych, co ciągle majstrują przy programach szkolnych i przy maturach. Poza tym – nie mam kasy na papugę, a ona ma.” – I.H.]